

Universe, Mr. Lennon

żyłeś przez tyle dni
autograf mi dałeś by odjechać
i znów się spotkać z nim
dosięgło cię aż 5 kul
by zadać śmiertelny ból
by zdławić
głos co jeszcze śpiewać mógł

mógł brzmieć
mógł ludziom radość dać
kto wie
kto wie
co jeszcze mógłbyś grać

miliony zranionych serc
żałobą pokryło się
pytając: kto odważył się?

twoja Yoko nie będzie
wysłuchiwać się w sens twoich słów
od teraz
nie zaśpiewasz jej już nic

lecz mit
mit Johna
dalej trwa
twój głos
twój styl
pozostał w wielu z nas

Johnny woła cię świat
wołam cię
Johnny
czy tak miało być
koniec twoich dni

idolu tych samych serc
twój fan ci oddaj cześć
czekają kiedy spotka cię
nie płacze bo szkoda łez
niewiele zmieniło się
a wolność
tak jak wtedy
znaczy krew

skąd wiec brać wiarę w lepsze dni
kto wie
kto wie
czy warto dalej żyć

Johnny czy mam tu zostać sam
Johnny czy give peace a chance ma jeszcze sens?